

Mk 10, 2-16

Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę. Odpowiadając, zapytał ich: "Co wam przykazał Mojżesz?" Oni rzekli: "Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić". Wówczas Jezus rzekł do nich: "Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela". W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: "Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo". Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego". I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

Polecam się twoim modlitwom, bo bardzo ich potrzebuję, aby dzięki łasce Bożej zrealizować nowe plany.

Pier Giorgio Frassati

Miłość... słowo to wywołuje w nas radość, czasem ból, odwołuje nas do wspomnień i do naszych wzruszeń. Trudno obok niego przejść obojętnie, bo każdy z nas chce kochać i być kochanym. Wszyscy zdolni jesteśmy do miłości, ale nie każdy się o nią ubiega. Bóg chce, żebyśmy podjęli trud i szukali jej wszędzie, gdzie tylko nas zaprowadzi. Bóg pragnie, aby nasze serca głodne były Jego miłości, bo tylko wtedy będziemy w stanie skosztować wszystkich jej odcieni. To plan, który Stwórca daje nam na każdy dzień - *rozpoczynaj dzień głodem i pragnieniem miłości.*

Pier Giorgio Frassati doskonale znał Boży plan - wiedział, że tylko z otwartym i pełnym miłości sercem go zrealizuje. Frassati chciał kochać jak Chrystus i Bóg dał mu tę umiejętność. Każdy z nas może, tak jak Pier Giorgio, kochać w ten sposób. Bóg wszystkich nas chce obdarować swoim Miłosierdziem, czeka tylko, aż zapagniemy wypełnić nasze serca prawdziwą miłością. Pier Giorgio tę miłość wpłatał w swą codzienność, obdarowywał nią biednych, porzuconych, chorych i cierpiących. Tej miłości nigdy nie zabrakło, bo Bóg nigdy nie daje jej za mało. Mamy pojemne serca, a te głodne miłości zawsze ją otrzymają.

Człowiek, którego serce przepęlnia Boża miłość nigdy nie żyje dla siebie samego, bo miłością tą chce się dzielić. Wtedy żyje się dla innych i z innymi, tworząc jedno ciało Dzieci Bożych. Bo Kościół to ogromne Serce Chrystusa, które składa się z

wielu głodnych, spragnionych serc, z serc, które chcą wzajemnie siebie naśladować i wzajemnie obdarzać siebie miłością.

Zastanów się: *czego pragnie twoje serce? Czego szuka i gdzie?*